

Izabela Olchowicz-Marcinkiewicz



ZMIA NA



WERSJA  
EXCLUSIVE





Izabela Olchowicz-Marcinkiewicz

# ZMIANA

Warszawa 2017

# Spis treści

<b>Rozdział I</b>	
Wprowadzenie .....	11
<b>Rozdział II</b>	
Rodziny patch-workowe istnieją.....	13
<b>Rozdział III</b>	
Dzieciństwo jak wata cukrowa z ukrytym nadzieniem .....	21
<b>Rozdział IV</b>	
Od początku.....	25
<b>Rozdział V</b>	
Adopcja .....	29
<b>Rozdział VI</b>	
Wspomnienia z dzieciństwa .....	33
<b>Rozdział VII</b>	
Powrót do adopcji .....	35
<b>Rozdział VIII</b>	
Szkoła podstawowa.....	39
<b>Rozdział IX</b>	
Szkoła średnia i studia .....	43
<b>Rozdział X</b>	
Anglia – wakacje .....	47
<b>Rozdział XI</b>	
Moja wolność, Anglia. Długi rozdział w moim życiu .....	51
<b>Rozdział XII</b>	
Dorosłe życie i porażki dnia codziennego.....	57
<b>Rozdział XIII</b>	
„Och życie, kocham Cię nad życie” .....	63
<b>Rozdział XIV</b>	
Ach, Ci mężczyźni.....	75
<b>Rozdział XV</b>	
Poznanie.....	77

<b>Rozdział XVI</b>	
Bajki ciąg dalszy.....	97
<b>Rozdział XVII</b>	
„Bo do tanga trzeba dwojga”.....	103
<b>Rozdział XVIII</b>	
Czar pryska.....	111
<b>Rozdział XIX</b>	
Heartbreak city. Miasto złamanych serc.....	121
<b>Rozdział XX</b>	
Przedsiónek do piekła. Byłeś serca biciem.....	125
<b>Rozdział XXI</b>	
Gorzej być nie może? A jednak... ..	143
<b>Rozdział XXII</b>	
To AŻ odrzucenie.....	161
<b>Rozdział XXIII</b>	
Life goes on.....	169
<b>Rozdział XXIV</b>	
Jego prawdziwa żona i kochanka.....	171
<b>Rozdział XXV</b>	
Świat biznesu, show politycznego i tym podobne.....	177
<b>Rozdział XXVI</b>	
Życie po rozwodzie.....	185
<b>Rozdział XXVII</b>	
Moja lekcja. Wnioski.....	187
<b>Rozdział XXVIII</b>	
Ja teraz.....	193

*Ta książka powstała dzięki moim obserwacjom, podróżom, ciszy, przypadkowym ludziom i tym, którzy w moim życiu pojawili się na dłużej i tym, którzy nadal w nim są i sprawiają, że każdy dzień jest do przezwyciężenia.*

*Dziękuję Natalii, Justynie, Karolinie, Ewelinie, Marcie, Mirce, Krystynie, Jarkowi, siostrze, rodzicom, mojej matce chrzestnej, pani Monice, Annie, pani Izabeli, Marii... i osobom, które mogłam niechcący pominąć.*

Izabela Olchowicz-Marcinkiewicz  
ur. 1981 w Warszawie, absolwentka m.in. Studium Stenotypii i Języków  
Obcych w Warszawie oraz Oxford University w Wielkiej Brytanii.

z zawodu: bizneswoman  
z pasji: podróżniczka, miłośniczka języka angielskiego oraz autorka  
niniejszej biografii i blogerka.

Była żona byłego premiera Kazimierza Marcinkiewicza

**autorska strona**  
[www.izabelaolchowiczmarcinkiewicz.pl](http://www.izabelaolchowiczmarcinkiewicz.pl)

# Tytułem wstępu

Nie jestem pisarką, nie miałam ambicji nią zostać, jednak czasem przychodzi moment, że zbiera się w człowieku masa przemyśleń i wtedy zabiera się do pisania. Najpierw dla siebie, do szuflady, bo nie ma z kim porozmawiać. Zdrowiej jest wyrzucić pewne myśli z siebie, ulżyć sobie, jednocześnie „przemieścić” pewne wydarzenia jeszcze raz, przeanalizować na spokojnie. Na pewno jest to lepsze rozwiązanie niż szukanie ukojenia w alkoholu, czy innych używkach, które działają doraźnie, pogłębiając destrukcję życia.

Książka? Powstała w jednym z najtrudniejszych dla mnie momentów życia. Miałam nadzieję, że ten moment, (który otworzył stare rany) nigdy się nie pojawi, że nigdy nie zapuka do moich drzwi. Porzucenie, samotność, mierzenie się samemu z problemami, zły stan psychiczny i rozwód ciągnący się miesiącami. Mój mąż Kazimierz Marcinkiewicz, 22 lata starszy ode mnie mężczyzna, nie chciał znaleźć płaszczyzny porozumienia. Nawet jak się wyprowadził ze wspólnie kupionego i urządzonego mieszkania wierzyłam, że mimo kłopotów znów będziemy żyć razem długo i szczęśliwie. Wiem, że nie jestem jedyną kobietą, która związała się z dużo starszym mężczyzną z czystej miłości, która wzięła górę nad rozumem – będę to podkreślać. Takich związków – z miłości – jest coraz więcej. Niektóre z nich potrafią przetrwać, a niektóre – tak jak nasz – nie.